

PAŃSTWO W STRZĘPACH –
ROZWÓJ NIELEGALNEJ GOSPODARKI
W POREWOLUCYJNEJ LIBII
I JEJ WPŁYW NA KRYZYS POLITYCZNY
I SYTUACJĘ BEZPIECZEŃSTWA

ABSTRACT: The aim of this paper is to show the developments in Libya after the 17 February Revolution. For this purpose the characteristics of the Libyan state are shown along with the specifics of its three main regions. The events which led to the current political crisis are shown with an indication of the main actors who influence the situation in the country. Particular focus is directed at the development of the illicit economy that took place in the post-revolutionary conditions in the country where solid security structures are missing and peace is mainly kept by local militias who have almost no connection to the central authorities. The main argument discussed is that relationships of this kind give the regions a stronger bond than the prolonged and ineffective process of political reconciliation. Particular attention is paid to the situation in the south of the country where ethnic groups, once living in harmony, have become mortal enemies in the struggle to profit from illegal sources. Closer observation shows that the political agreement made in order to co-opt the most important actors into the governance may not be enough to implement the rule of law if the security situation does not improve significantly.

KEYWORDS: Libya, Libyan Civil War (2014–), political crisis, illicit economy, tribal and ethnic conflicts

Stopniowo topnieje zainteresowanie zachodnich mediów wojną w Syrii, gdzie znikają ostatnie ogniska rebelii przeciwko rządowi Baszszara Al-Asada oraz sytuacją w Iraku, gdzie ogłoszono zwycięstwo nad Państwem Islamskim. Konflikty te stały się chyba najwyrazistszymi przykładami tego, jak wydarzenia Arabskiej wiosny wstrząsnęły światem arabskim. Stosunkowo mało jednak miejsca poświęcało się w tym czasie innemu krajowi arabskiemu, w którym proces budowania państwa po obaleniu poprzedniego systemu przebiega bardzo niespokojnie i niepokojąco, zwłaszcza dla Europejczyków. Chodzi o Libię, która od 2011 roku zmaga się z wewnętrznymi problemami politycznymi, społecznymi i administracyjnymi. Sytuacja stała się tak skomplikowana, iż w kraju przez długi czas znajdowały się trzy ośrodki władzy, z których każdy rościł sobie prawo do posiadania kompetencji najwyższych.

Jeszcze w pierwszej połowie 2012 r. naród libijski¹ przeżywał swoje najpiękniejsze chwile, upojony sukcesem jakim było wyzwolenie się spod władzy tyraństwa Muammara al-Kaddafiego. Słowo wolność odmieniane na wszelkie sposoby było na ustach większości ludzi, widniało także na murach Trypolisu, wymalowanych rewolucyjnymi hasłami

¹ Wyrażenia tego należy używać bardzo ostrożnie w stosunku do społeczeństwa libijskiego ze względu na konotacje słowa „naród”, które nie oddają charakteru ludności zamieszkującej terytorium Libii.

i graffiti². Równie popularne były odwołania do męczenników (*szuhada*), czyli osób, które poległy w walce z reżimem. Wydawało się, że zwycięstwo połączyło wszystkich Libijczyków, rzecz jasna poza tymi związanymi z poprzednim systemem. Na ulicach było słychać strzały, lecz nikt się ich nie obawiał, gdyż było to tak zwane *happy shooting*. Dziwne to stwierdzenie, lecz nawet dzieci były do niego przyzwyczajone i naśmiewały się z obcokrajowców, którzy z przestrawem kulili głowy w ramionach na dźwięk wystrzeliwanych pocisków. Niedawni rewolucjoniści – jak sami siebie nazywali – dumnie opowiadali, jak z odwagą nacierali na oddziały Al-Kaddafiego. Byli też pełni wiary w nową Libię. Ich świeże państwo miało w pełni należeć do nich, do obywateli a z ich wypowiedzi wynikało, że nie widzą innej drogi jak demokratyzacja.

Wiemy już, że były to płonne nadzieje, z czego szybko zdali sobie sprawę sami Libijczycy, których optymizm gasł w oczach. Proces demokratyzacji Libii być może tylko na samym początku wyglądał – jak na standardy regionu i okoliczności, w jakich przyszło Libijczykom uczyć się demokracji³ – prawidłowo, chociaż i w tym okresie pojawiały się raporty o starciach między rywalizującymi milicjami. Trzeba mocno podkreślić, że to właśnie w rękach tych, pozostałych po rewolucji, niezależnych oddziałów spoczywało bezpieczeństwo kraju.

ROZBICIE POLITYCZNE KRAJU

Jedną z cech charakterystycznych Libii jest to, że rzadko, o ile w ogóle, w swej historii była państwem w sensie terytorialnym i społecznym⁴. Można ją określić jako „państwo pozszywane” (ang. *patchwork state*) z trzech głównych regionów, które przez stulecia wykazywały dużą samodzielność. Te trzy regiony to leżąca na północnym-zachodzie Trypolitania, na wschodzie Cyrenajka (arab. *Barka*) i znajdujący się na południu Fezzan. Wszystkie one posiadają własną specyfikę, z której bierze się bardzo duże zróżnicowanie całego kraju. Ze względu na olbrzymie, pustynne, utrudniające podróżowanie terytorium Libii jej rejony były od siebie znacznie odizolowane i w konsekwencji zwracały się raczej ku krajom sąsiadującym: Trypolitania ku Tunezji, Fezzan ku Afryce Subsaharyj-

² Graffiti w przeważającej liczbie przypadków nie miało dużej wartości artystycznej, ale pokazywało entuzjazm młodych Libijczyków podczas walki z siłami reżimu i po ich zakończeniu. Zob. np. Rula Bilbeisi Dajani, *Libya-People's Art. The Revolution of February 17th, 2011*, [b.w., b.m.w, b.d.w.].

³ Libijczycy musieli uczyć się demokracji niemal od podstaw. Poprzedni system, mimo że ciągle odwoływał się do jej „prawdziwej” formy (tak jak robił to Al-Kaddafi w swojej sławnej Zielnej Księżce) nie nauczył obywateli, czym są ich demokratyczne prawa. Wybory do komitetów ludowych nie miały wiele wspólnego z wyborem swoich reprezentantów do organów państwa. W odróżnieniu od innych państw regionu, w Libii nie istniały zupełnie organizacje obywatelskie a społeczeństwo nie miało żadnych cech społeczeństwa obywatelskiego. Al-Markaz al-Libi li-al-Buhus wa-at-Tanmijja, *At-Tatawwurat fi Szimal Ifrikja wa-in'ikasuha ala as-saura al-libijja*, „Al-Malaff al-libi” 2013, al-mudżallad al-awwal – al-adad as-salis, s. 10–11. W czasie po rewolucji popularne stały się publikacje i programy tłumaczące na czym polegają obowiązki i prawa obywatela w społeczeństwie demokratycznym i omawiające strukturę instytucji w nowym państwie. Np. Kism ad-Dirasat wa-an-Nasr fi Dar al-Furđżani, *Daliluka ila ad-dimokratija fi Libja al-hurra*, Dar al-Furđżani, Tripoli 2012.

⁴ Grzegorz Gil, *Prospects for Post-conflict (De)stabilisation of Libya*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych”, nr 10/2 (2015), s. 54.

skiej a Cyrenajka ku Egiptowi. Libii od zawsze brakowało jedności terytorialnej, która jest największym sprzymierzeńcem budowy spójności państwowej⁵.

Najęściej zaludniona jest Trypolitania, gdzie znajduje się również obecna stolica – Trypolis. Jest to region bardzo różnorodny politycznie: obejmuje grupy o rozbieżnych interesach administracyjnych i ekonomicznych. W Trypolitanii leżą również Góry Nafusa położone nieco na południe od wybrzeża Morza Śródziemnego, zamieszkane przez plemiona berberskie (arab. *Al-Amazigh*) i arabskie. Trypolitania wykazywała dość wcześnie tendencje do samostanowienia. To właśnie tam w 1919 r. pojawiła się próba założenia pierwszej w świecie arabskiej republiki pod nazwą Republika Trypolitańska (*Al-Dżumhurijja at-Tarablusijja*). Próba ta nie powiodła się jednak przez wewnętrzne walki i nikłe wsparcie międzynarodowe. Z kolei Cyrenajka wyróżniła się w historii Libii nieugiętą postawą wobec wszelkich prób zewnętrznej dominacji. Z tym regionem związał się ród As-Sanusich, z którego pochodził król Idris I. W Górach Zielonych (*Al-Dżabal al-Achdar*) działał w latach dwudziestych XX w. bohater antywłoskiej partyzantki Umar al-Muchtar (skazany na śmierć przez włoskie władze w 1931 r.) – być może najważniejszy symbol libijskiej tożsamości, jeśli w ogóle można o takiej mówić. W Cyrenajce powstały także pierwsze zręby libijskiej państwowości skoncentrowane wokół przywództwa religijnego i politycznego As-Sanusich⁶. Wpłynęło to na charakter tego regionu, który jest bardziej tradycyjny oraz spójny politycznie i społecznie niż Trypolitania⁷. Na wschodzie znajduje się najwięcej złóż ropy naftowej, ale jest to teren mniej ludny niż zachód kraju. Największym miastem (i stolicą Cyrenajki) jest Bengazi. Fezzan natomiast, w porównaniu z dwoma poprzednimi regionami, ma charakter zupełnie prowincjonalny. Jest to głównie pustynia, na której znaleźć można bardzo nieliczne miasta. Tamtejsza ludność to Arabowie, Tuaregowie i Tebu. Region ten ma zdecydowanie najmniejsze znaczenie polityczne, chociaż mieszczą się w nim znaczne złoża surowców naturalnych. W 1951 r., tzn. w chwili utworzenia Królestwa Libii, poszczególne części kraju łączyły co najwyżej luźne powiązania. Libia została pierwszym krajem w historii, który uzyskał niepodległość w wyniku ustaleń na forum ONZ, jednak wymagało to długich negocjacji, w których niemalą przeszkodą były obce interesy i brak jedności wewnętrznej⁸.

Królestwo Libii na początku swojego istnienia było państwem federalnym i biednym. Związało się sojuszami ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, które, w zamian za

⁵ Piotr Niziński, *Libia – od arabskiej wiosny do państwa zagrożonego rozpadem*, w: Ewa Szczepankiewicz-Rudzka (red.), *Arabska wiosna w Afryce Północnej: przyczyny, przebieg, skutki*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 93.

⁶ *As-Sanusijja* – muzułmańskie bractwo sufickie (*tarika*) w islamie sunnickim, założone w 1837 r. przez Muhammada Ibn Alego as-Sanusiego, którego potomkowie dziedziczyli godność przywódcy *as-sanusijji*. Prowadziło działalność misjonarską wśród ludności Sahary i środkowej Afryki, głosząc powrót do źródeł islamu. Jego struktura była związana ze strukturą plemienną tych regionów. Bractwo brało czynny udział w oporze przeciwko włoskiej kolonizacji na początku XX w. W 1951 przywódca bractwa jako Idris I został królem niepodległego Zjednoczonego Królestwa Libii. Rządy Muammara al-Kaddafiego doprowadziły do niemal całkowitego zaniku bractwa w Libii. Zob. więcej: Jean-Louis Triaud, *Sanūsiyya*, w: *The Encyclopedia of Islam*, t. IX, Brill, Leiden 1997.

⁷ Sean Kane, *Barqa Reborn? Eastern Regionalism and Libya's Political Transition*, w: Peter Cole, Brian McQuinn (red.), *The Libyan Revolution and its Aftermath*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 205–227.

⁸ John Oakes, *Libya: The History of Gaddafi's Pariah State*, The History Press, Brimscombe Port 2011, s. 82–92.

pomoc finansową, mogły utrzymywać bazy wojskowe na terytorium libijskim. Powiązania regionalne wciąż były silniejsze od państwowych i stale dochodziło do sporów o kompetencje między rządami lokalnymi i federalnym. Jednym z najważniejszych momentów we współczesnej historii Libii było odkrycie w 1959 r. pokaźnych złóż ropy naftowej o bardzo dobrej jakości. Ich eksploatacja znacznie powiększyła majątek państwa, który jednak gromadzony był głównie w rękach króla. Fakt ten oraz wizerunek monarchy jako słabego i uległego wobec Zachodu w epoce, gdy państwa arabskie zaangażowane były w konflikt z Izraelem, a dominującą ideologią w regionie był naseryzm, doprowadziły do wzrostu niezadowolenia z jego rządów i w konsekwencji do obalenia monarchii w wyniku rewolucji przeprowadzonej w 1969 r. przez młodych libijskich oficerów, na których czele stanął Muammar Al-Kaddafi.

Al-Kaddafi bardzo szybko skonsolidował pełnię władzy we własnych rękach, nigdy nie objęty żadnego oficjalnego stanowiska⁹. Libia pod jego rządami stała się dyktaturą, która przechodziła różne fazy. Brat-przywódcą przeszedł drogę od fascynacji egipskim prezydentem Dżamalem Abd an-Nasirem, przez specyficzną formę fundamentalizmu religijnego¹⁰ i wspierania terroryzmu, współpracy i konfliktów z różnymi państwami arabskimi i afrykańskimi, do etapu przyjaznych stosunków z Zachodem i walki z terroryzmem na świecie. Jego ekscentryczny sposób sprawowania rządów dawał się coraz silniej we znaki libijskiemu społeczeństwu, któremu w pewnym momencie wystarczyła tylko iskra, żeby wybuchnąć i przeciwstawić się tyranowi. Taką iskrawą okazały się wydarzenia z 2011 r., które nazwane zostały Arabską wiosną. Libijczycy najpierw za pomocą pokojowych demonstracji a potem zbrojnie wystąpili przeciwko siłom rządowym i dzięki pomocy Zachodu zdołali obalić Al-Kaddafiego, po czterdziestu dwóch latach panowania. Zwycięstwo w tej wojnie domowej było jednak zaledwie początkiem okresu przemocy, przez który Libia przechodzi do dzisiaj.

Zgodnie z ustaleniami, w lipcu 2012 r. odbyły się w Libii powszechne wybory, mające wyłonić nowe władze w państwie. Narodowa Rada Tymczasowa (*Al-Madżlis al-Watani al-Intikali*), która została utworzona już 27 lutego 2011 r.¹¹ i de facto pełniła rolę libijskiego rządu do sierpnia 2012 r., przekazała władzę nowo wybranemu Powszechnemu Kongresowi Narodowemu (*Al-Mu'atamar al-Watani al-Amm*). W tym czasie uważano, iż zadaniem tej ostatniej instytucji będzie przeprowadzenie Libii przez okres przejściowy (osiemnastu miesięcy), po którym wybrane miały być kolejne władze. Wątpliwości budziła ordynacja wyborcza, według której większość miejsc w parlamencie przyznana została kandydatom niezależnym. Wielu spośród tak wybranych parlamentarzystów reprezentowało nurt islamistyczny i to ta orientacja ostatecznie miała przewagę liczebną, pomimo że partią o największej liczbie zdobytych głosów był Sojusz Sił Narodowych (*Tahaluf al-Kiwa al-Wataniija*) składający się z około sześćdziesięciu grup, uważany za

⁹ Więcej o ideologii Al-Kaddafiego zob. w: Jonathan Bearman, *Qadhafi's Libya*, Zed Books, London 1986.

¹⁰ Na temat islamu w ideologii Al-Kaddafiego zob. w: Anna Mrozek-Dumanowska, *Między ascetyzmem a reformacją: islam w Libii*, „Semper”, Warszawa 1994.

¹¹ To po części dzięki jej staraniom (głównie jednego z jej członków Mahmuda Dżibrila) rewolucjonistów wsparły kraje NATO. Na temat utworzenia i działania Narodowej Rady Tymczasowej zob.: Peter Bartu, *The Corridor of Uncertainty. The National Transitional Council's Battle for Legitimacy and Recognition*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), op. cit., s. 31–54.

liberalny i którego przywódcą był Muhammad Dżibril¹². Dżibril przegrał w Kongresie wybory na premiera Libii niewielką liczbą głosów¹³. Powyżej poruszone kwestie należy mieć w pamięci, jeśli chce się dobrze zrozumieć obecną sytuację polityczną w Libii.

Trudno jest wskazać konkretny moment po rewolucji z 2011 roku, w którym sytuacja w kraju zaczęła się szybko pogarszać. Konflikty między zwycięskimi grupami były początkowo mniej widoczne, nie znaczy to jednak, że nie miały znaczenia. Należy zwrócić uwagę, że czynniki, które doprowadziły do wystąpienia ludności Libii przeciwko Al-Kaddafiemu były różne w zależności od regionu. Mieliśmy więc do czynienia z wieloma samodzielnymi ruchami oporu. Poskutkowało to tym, że wzrosła niespójność państwa a funkcje związane z bezpieczeństwem zostały rozproszone między tradycyjny aparat państwa obecny w wojsku i policji, oraz różnego rodzaju zbrojne brygady¹⁴. Jednym z najważniejszych wyzwań takiej sytuacji są powojenne konflikty społeczne wynikające zarówno z faktu, że wojna domowa objęła cały kraj, jak i z tego, że w jej wyniku straciła życie lub została ranna ogromna liczba mieszkańców kraju¹⁵. Podmioty, które oficjalnie stanowią strukturę bezpieczeństwa, w rzeczywistości biorą czynny udział w tego rodzaju zatargach. Cały system jest więc niewydolny w wywiązywaniu się z obowiązków zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

Tymczasowa Rada Narodowa próbowała zachęcać autonomiczne brygady do sformowania oficjalnych sił bezpieczeństwa – głównie w dwóch strukturach militarnych: Tarczy Libii (*Dir Libja*) i w Najwyższym Komitecie Bezpieczeństwa (*Al-Ladżna al-Amnijja al-Ulja*). Początkowo odnoszono nawet na tym polu pewne sukcesy, ale bardzo szybko *kata'ib* (arab. l.p. *katiba*, tak nazywane są oddziały wojskowe lub milicje), które miały utrzymywać bezpieczeństwo w kraju, stały się jednym z czynników zaogniających konflikty i nadużywających swoich uprawnień i uzbrojenia do ochrony własnych interesów¹⁶. Z obserwacji wynika, że z przedsięwzięciem ostrzejszych działań przeciwko tego typu niepokojącym zjawiskom czekano na rozwój wypadków w ramach planowanych procedur demokratycznych. Procedury te i legitymizacja władzy, jaka z nich wynika, okazały się mało istotne, kiedy tylko zawiodły one nadzieje na pozyskanie i utrzymanie władzy jednej ze stron. Jak bardzo podzielona jest nowa Libia, stało się jasne już na początku prób ich przeprowadzenia. Pierwszy poważny kryzys w procesie budowania państwa pojawił się gdy przyszło do przekazania władzy przez Kongres wybranej w lipcu 2014 r. Izbie Reprezentantów (*Madżlis an-Nuwwab*). Libijski Sąd Konstytucyjny z siedzibą w Trypolisie orzekł, że wybory do IR nie były zgodne z poprawioną deklaracją konstytucyjną

¹² Wolfram Lacher, *Fault Lines of the Revolution. Political Actors, Camps and Conflicts in the New Libya*, Berlin 2013, https://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/research_papers/2013_RP04_lac.pdf [26.08.2018]

¹³ We wspólnym obozie politycznym znalazły się takie grupy jak Partia Sprawiedliwości i Budowy (*Hizb al-Adala wa-al-Bina*) utworzona przez środowisko Braci Muzułmanów reprezentujących islam polityczny, niezależni członkowie Izby o konserwatywnych poglądach religijnych, ale również osoby, które nie miały wiele wspólnego z tą orientacją polityczną, jak Berberowie, których islamisci zdołali przekonać do siebie obietnicami poważnego potraktowania ich postulatów kulturowych, m.in. rozpoznanie ich języka jako jednego z oficjalnych w państwie.

¹⁴ Al-Markaz al-Libi li-al-Buhus wa-at-Tanmijja, op. cit., s. 4.

¹⁵ Ibidem, s. 8.

¹⁶ International Crisis Group, *Divided We Stand. Libya's Enduring Conflicts.*, Middle East/North Africa Report no. 130, 14.09.2012. <https://www.africportal.org/documents/8385/130-divided-we-stand-libyas-enduring-conflicts.pdf> [09.09.2018]

i nakazał jej rozwiązanie. W tym czasie Trypolis, gdzie znajduje się także siedziba Sądu Konstytucyjnego, był już pod kontrolą milicji z Misraty wspierającej Kongres. Przejęcie stolicy miało związek z powiązaniami między IR a generałem Chalifą Haftarem, który z pomocą wiernych mu sił wojskowych rozpoczął na wschodzie Libii „Operację Godność” (*Amalijjat al-Karama*) wymierzoną w islamistów zdobywających coraz większe wpływy w miastach takich jak Benghazi czy Darna. Obecność oddziałów z Misraty wcześniej wymusiła przeniesienie się rządu Abd Allaha as-Siniego (premiera od marca 2011 r.) do Tobruku. Izba Reprezentantów odrzuciła orzeczenie Sądu Konstytucyjnego, wskazując, że sędziowie podjęli decyzję zastraszeni przez uzbrojonych milicjantów. Decyzja sądowa równała się przywróceniu prawa do działania Powszechnemu Kongresowi Narodowemu¹⁷. W środkach masowego przekazu sympatyzujących z Izbą Reprezentantów, którą w tym czasie wspierała także zachodnia opinia, Kongres zaczęto nazywać „przeterminowanym”, wskazując na brak podstaw prawnych do jego trwania. Izba również kontynuowała działalność, obierając na swoją siedzibę miasto Tobruk położone na wschodzie kraju. Później w tym samym roku Kongres już oficjalnie odnowił swój mandat. Na przykładzie libijskich wydarzeń widać stałą cechę arabskiej kultury politycznej, którą podkreślał Muhammad Abid al-Dżabiri, polegającą na tym, że środowiska polityczne związane z głównymi ideologiami dominującymi w świecie arabskim sprzeciwiają się oddaniu raz zdobytej władzy, co jest sprzeczne z jedną z podstawowych cech demokracji – kadencyjnością urzędu¹⁸.

W ten sposób w Libii pojawiły się dwa wrogo do siebie nastawione ośrodki władzy. Największy problem wiązał się z polaryzacją wokół nich silnych, zbrojnych grup. Kongres zawarł sojusz z silnymi milicjami z miasta Misrata znanymi pod nazwą Tarczy Libii (*Dir Libja*)¹⁹, które przejęły kontrolę na stolicą, ogłaszając, że w ten sposób zapewniają bezpieczeństwo jej mieszkańcom i chronią legalną władzę, która w niej urzęduje²⁰. Z kolei z IR związały się wojska pod dowództwem generała Chalify Haftara, który wrócił do kraju po długich latach spędzonych w Stanach Zjednoczonych. Siły te nazwały się Libijskim Wojskiem Narodowym (*Al-Dżajs al-Libi al-Watani*) – nazwa ta ma zapewne podkreślać ich legitymizację jako prawdziwego obrońcy państwa i społeczeństwa libijskiego. W Trypolitanii Haftara wspierały oddziały z górskiego miasta Az-Zintan, które przez pewien czas po zdobyciu Trypolisu utrzymywały kontrolę nad jego strategicznymi punktami, takimi jak lotnisko. Musiały się jednak z nich wycofać, gdy do miasta przybyli Misratczycy²¹. Wojna domowa z 2011 r. nie tylko wzmocniła wśród Libijczyków poczucie

¹⁷ Al-Dżazira <http://www.aljazeera.net/news/arabic#pl> [14.03.2018]

¹⁸ Mohammad Abed al-Jabri, *Democracy, Human Rights and Law in Islamic Thought*, I. B. Tauris, London 2009, s. 154.

¹⁹ Struktura bezpieczeństwa powstała już w 2012 r. w celu wymiany pozostałości po armii z czasów Al-Kaddafiego, której rewolucjoniści nie ufali. Jej trzonem stały się oddziały z Misraty. Miasto to było sceną jednych z najzaciętszych walk w czasie rewolucji, co dało rezultat w postaci wytworzenia się dobrze wyszkolonych i przede wszystkim bardzo lojalnych wobec swoich dowódców oddziałów rewolucyjnych. Dowódcy ci szybko zaczęli się organizować w coś na kształt sztabu miasta, gdzie koordynowali między sobą najważniejsze sprawy. W mieście istniała pewna forma współpracy między siłami zbrojnymi i organami cywilnymi. Wszystkie te czynniki wpłynęły na silną pozycję Misraty w nowym państwie. Brian McQuinn, *History's Warriors. The Emergence of Revolutionary Battalions in Misrata*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), op. cit., s. 229–255.

²⁰ <https://www.alhurra.com/> [14.03.2018]

²¹ Uważa się że rewolucjoniści z Az-Zintanu tak szybko zajęli strategiczne lokalizacje w Trypolisie, na południu i w obszarach przygranicznych, żeby przejąć kontrolę nad nielegalnym handlem i przemysłem.

lojalności plemiennej, lecz także wyrobiła w nich coś na kształt lokalnego patriotyzmu, zwłaszcza wśród ludności zamieszkującej duże miasta²².

Wraz ze wzrostem świadomości podmiotów międzynarodowych na temat sytuacji w Libii, co miało ścisły związek z niemożnością odnowienia i podtrzymania przemysłu naftowego w państwie, na początku 2015 r. zaczęto poszukiwać drogi na wyjście z kryzysu i uniknięcie eskalacji konfliktu. ONZ powołało do istnienia misję wspierającą demokratyczną zmianę w Libii (*United Nations Support Mission in Libya*²³), której głównym zadaniem stało się prowadzenie mediacji w rozmowach mających zaowocować podpisaniem i wdrożeniem Umowy Jedności Narodowej. W ramach tej umowy powołany miał zostać rząd będący kompromisem między oczekiwaniami zwaśnionych stron. W obu parlamentach znalazły się środowiska, które odrzucały kolejne projekty, co powodowało, że proces był długotrwały i frustrujący dla wysłanników ONZ krytykujących obozy, którym wyraźnie nie zależało na rozwiązaniu kryzysu w kraju kosztem odstąpienia od pewnych przywilejów. Po przeciągających się negocjacjach w końcu doszło do podpisania takiej umowy w Maroku w grudniu 2015 r. Na czele Rady Prezydenckiej (*Al-Madżlis ar-Ri'asi*) stanął Fajiz As-Sarradż. Izba Reprezentantów zachowała prerogatywy legislacyjne. Rada rozpoczęła swoją działalność w Tunisie, ale w marcu 2016 r. przeniosła się do Trypolisu, by urzędować w bazie marynarki wojennej. Pojawiły się obawy dotyczące reakcji milicji wspierających Powszechny Kongres Narodowy i rzeczywiście akty przemocy zmusiły Radę do pozostania w bazie pomimo przedsięwziętych prób zajęcia miejsca w odpowiedniejszej do sprawowania rządów w państwie lokalizacji. Zdobycie lojalności dla siebie należało do jednych z podstawowych problemów nowego organu wykonawczego, który bardziej podobał się społeczności międzynarodowej niż decydującym graczom na libijskiej scenie. Trzeba jednak przyznać, że cały projekt utworzenia jednego i efektywnego rządu w Libii miał od początku bardzo duże poparcie społeczeństwa. Zgodnie z przewidywaniami Libijskiej Umowy Politycznej, w kwietniu 2016 r. rozwiązał się Powszechny Kongres Narodowy, którego członkowie nominowali kandydatów do nowego ciała nazwanego Najwyższą Radą Państwa (*Al-Madżlis al-Ala li-ad-Dawla*), co wydaje się być jedynie zabiegiem kosmetycznym, gdyż Rada nadal pozostaje zdominowana przez polityków wywodzących się z dwóch poprzednich wyborów (2012 i 2014 r.) i reprezentujących nurt islamistyczny.

ROZWÓJ NIELEGALNEJ GOSPODARKI

Widać więc, że tworzące się sojusze nie miały podłoża ideologicznego, a raczej lokalny. Prowincjonalne społeczności, np. plemiona, najczęściej opowiadały się po którejś ze stron konfliktu politycznego na zasadzie opozycji do swojego najbliższego wroga, zwykle sąsiada²⁴. W ten sposób kontynuował się podział Libii, często nazywany drugą libijską wojną domową. Do konfliktów dochodziło najczęściej przy sporach o najlepsze porewolucyjne „łupy”. Zalicza się do nich bazy wojskowe, punkty takie jak porty lotnicze

²² P. Niziński, op. cit., s. 99–100.

²³ United Nations Support Mission in Libya <https://unsmil.unmissions.org/> [15.04.2018]

²⁴ W Libii żyje około 140 wpływowych plemion. Na ich temat zob.: Eduard Gombár, *Kmeny a klany v arabském Mahgribu*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum, Praha 2007, s. 19–38; Enrico De Agostini, *Le popolazioni della Tripolitania. Notizie etniche e storiche*, Tipografia Pirota & Bresciano, Tripoli 1917; *Le popolazioni della Cirenaica. Notizie etniche e storiche*, [b.w.], Bengasi 1922–1923.

(o decydującym znaczeniu dla przemytu), terminale naftowe i gazowe. Do pożądaných zajęć należy także ochrona pól naftowych i gazowych oraz rurociągów, na którą wzrosło zapotrzebowanie po tym, jak w kraju rozprzestrzeniła się broń a wraz z nią poczucie zagrożenia. Osobną kwestią były praktyki nielegalne: kontrola szlaków służących do przemytu subsydiowanych produktów (w tym ropy²⁵), alkoholu, narkotyków i lekarstw, broni i ludzi²⁶. Przemyt w warunkach porewolucyjnej Libii również potrzebuje ochrony, która stała się usługą oferowaną przez lokalne milicje lub przygraniczne społeczności. Przez wieki zmieniały się towary przewożone szlakami transsaharyjskimi oraz ludzie, którzy się tym zajmowali. Jednak same trasy biegnące przez pustynię są głęboko utrwalone w historii gospodarczej regionu i usankcjonowane przez prawo islamu²⁷. Zjawisko nielegalnej gospodarki jest tak powszechne, że część jej przejawów w ogóle nie byłaby uznana przez Libijczyków za przestępstwa. Błędny byłoby założenie, że Libijczycy zajęli się nielegalnymi procederami po rewolucji. Taka działalność była popularna za rządów Al-Kaddafiego, który zresztą pozwalał na rozwój czarnego rynku na terenach przygranicznych, ponieważ w ten sposób jego państwo nie musiało dbać o ich rozwój, były one do pewnego stopnia samowystarczalne²⁸. Jedyną porewolucyjną nowością stał się biznes polegający na masowym przemyśle migrantów do Europy. Al-Kaddafi na to nie pozwalał i ostrzegał kraje europejskie przed ewentualnym kryzysem uchodźczym²⁹. Brat-przywódca dopuszczał jednak czerpanie dochodu z tych źródeł wyłącznie wybranym grupom-plemionom, podczas, gdy pozostałe mogły jedynie zazdrośnie patrzeć na uprzywilejowanych sąsiadów. Dawało to efekt w postaci czarnych rynków częściowo kontrolowanych przez państwo. Z takiej sytuacji najbardziej korzystali urzędnicy różnych szczebli administracji państwowej, którzy otrzymywali łapówki za przymykanie oczu na pewne sprawy³⁰.

Po rewolucji sytuacja uległa zmianie: cały ten obszerny rynek pozostał bez protekcji państwa, co oznacza tyle, że silniejszy mógł pozwolić sobie na zmonopolizowanie nielegalnego handlu w swoim regionie i przez to uzyskać znaczne wpływy polityczne. Działalność nielegalna ma więc duży wpływ na proces kształtowania się porewolucyjnego państwa libijskiego poprzez oddziaływanie na najważniejszych uczestników tego procesu. Przypatrując się sieci powiązań zbudowanych na interesach płynących z nielegalnej działalności, można dojść do wniosku, że to właśnie tego rodzaju gospodarka bardziej wiąże ze sobą regiony Libii niż próby ustanowienia rządów, w których mogliby uczestniczyć wszyscy³¹. Ponadto grupom posiadającym broń i osiągającym przychody z czarnego rynku wcale nie zależy na budowie silnego państwa, ponieważ oznaczałoby to ograniczenie ich zakazanej działalności³².

²⁵ Paliwo w Libii jest dotowane i dużo tańsze niż w krajach ościennych. Wszelkie próby reformy systemu dotacji spotykają się z dużym oporem społeczeństwa.

²⁶ Przemyt broni i narkotyków jest najbardziej dochodowy i przez to pozostaje poza zasięgiem większości przemysłowców.

²⁷ Yvan Guichaoua, *Tuareg Militancy and the Sahelian Shockwaves of the Libyan Revolution*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), op. cit., s. 324–325.

²⁸ Mark Shaw, Fiona Mangan, *Illicit Trafficking and Libya's Transition. Profits and Losses*, Peaceworks 96, United States Institute of Peace 2014, s. 6. <https://www.usip.org/sites/default/files/PW96-Illicit-Trafficking-and-Libyas-Transition.pdf> [09.09.2018]

²⁹ <https://arabic.rt.com/news/65248> [14.03.2018]

³⁰ M. Shaw, F. Mangan, op. cit. s. 7.

³¹ Ibidem, s. 3.

³² W Trypolisie pokazywano mi miejsce, gdzie można było kupić alkohol i narkotyki. Tłumaczono również, że wszyscy lokalni mieszkańcy wiedzą o tym, ale nikt z tym nic nie zrobi. Najprawdopod-

Mieszkańcy przygranicznych regionów są pod pewnymi względami uprzywilejowani. Rozkwit nielegalnej ekonomii sprzyjał umocnieniu się lokalnej odrębności, co jednak powoduje napięcia między tymi ośrodkami i władzą centralną i prowadzi do konfliktów. Ponadto wśród mieszkańców południowych peryferii istnieje silne poczucie, że są wykluczeni z przemian zachodzących na północy kraju. Nieuniknione były więc liczne starcia między rywalizującymi plemionami, które prowadziły do tragicznych skutków w postaci licznych ofiar. Kodeks honorowy charakterystyczny dla plemiennego społeczeństwa i nakazujący pomstę za zabitych krewnych tylko je zaogniał³³. Niezbędne stały się szersze sojusze co zaowocowało obecnym podziałem kraju. Jedynym aspektem sprzyjającym demokratyzacji jest aktualnie to, że zapobiega powrotowi dyktatury, która mogłaby się pojawić w kraju, gdzie szerokie poparcie ma tylko jedna grupa zrzeszona pod sztandarem jednej ideologii³⁴. Obecnie nielegalny handel pozostaje jednym z najbardziej naglących problemów do rozwiązania stojących przed organami rządowymi. Planuje się duże redukcje subsydiów do różnych produktów, zwłaszcza do ropy naftowej. W jej przemyt, jak się okazało, były zaangażowane oddziały strzegące dużej rafinerii w mieście Az-Zawija położonej 30 km na zachód od Trypolisu, oficjalnie przynależące do struktur państwowych mających chronić przemysł naftowy³⁵. Przykład ten pokazuje, że czarne rynki znajdują się nie tylko na południu kraju, lecz rozwinęły się również w miastach na północy³⁶, gdzie ogromnym problemem stały się narkomania i alkoholizm³⁷. Nie jest to wyłącznie temat poboczny, ponieważ używki te bezpośrednio wpływają na bezpieczeństwo w kraju. Dzieje się tak nie tylko ze względu na to, że milicje walczą między sobą o sprawowanie nad nimi kontroli, ale również dlatego, że ich członkowie sami bardzo często stosują środki psychoaktywne i przez to stają się dużo bardziej agresywni i trudniejsi do opanowania. W ten sposób społeczeństwo traci zaufanie do formacji, które mają stać na straży bezpieczeństwa oraz przestaje ufać wspieranym przez nich politykom³⁸.

Większość milicji zaangażowanych w nielegalną imigrację jest związana z oficjalnymi instytucjami państwa odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo³⁹. Uczestniczą w tym nie jako pojedyncze zbrojne grupy, ale jako część większych koalicji połączonych siecią powiązań aktywną na cały kraj. Imigranci trafiający do Libii są zupełnie bezbronni w zetknięciu z taką organizacją. Najczęściej ich dokumenty są zatrzymywane a oni sami trafiają do aresztów, skąd muszą się wykupić, by następnie być przetransportowanym do punktu

dobniej *katiba* odpowiedzialna za bezpieczeństwo w dzielnicy czerpała korzyści z funkcjonowania tego składu.

³³ J. Sławek uważa, że plemienna wendeta (*sa'r*) jest nadal podstawową zasadą tradycji plemienną pozwalającą wymierzyć sprawiedliwość i uregulować konflikty między plemionami. Z codziennych doniesień libijskiej prasy i opowieści Libijczyków wynika, że praktyka ta jest ciągle żywa również na terenie Libii. Por. Jakub Sławek, *Jemen – świat wartości plemiennych*, Ibidem, Łódź 2011, s. 37.

³⁴ M. Shaw, F. Mangan, op. cit., 6.

³⁵ „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/> [14.03.2018]

³⁶ Miejszem od początku wyróżniającym się pod względem nielegalnej działalności na północy jest Zuwara położona na zachód od Trypolisu. To stamtąd masowo odpływają łodzie z nielegalnymi imigrantami do Europy. Przyczyną jest m.in. jej położenie: stosunkowo blisko Europy i na zbiegu szlaków biegnących z zachodu i południa.

³⁷ W Trypolisie w 2013 r. dziesiątki osób zmarło a setki innych hospitalizowano po zatruciu alkoholem. Libja al-Mustakbal <http://archive2.libya-al-mostakbal.org> [14.03.2018]

³⁸ Rabiha Sayf Allam, *Istratidżijjat mukafahat al-muchaddirat fi Libja*, „Al-Malaff al-libi”, Al-mudżallad al-awwal – al-adad as-salis 2013.

³⁹ „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/2018/03/11/> [07.04.2018]

wypłynięcia na Morze Śródziemne. Zdarzają się wypadki, gdzie do takiej podróży zmuszane są osoby, które nie miały w planach opuszczenia Libii. Zgodnie z prawem, imigranci są zatrzymywani, ponieważ uznaje się ich za nielegalnych przybyszów objętych śledztwem przez podmioty prawne. Zjawiskiem nielegalnej migracji zajmuje się specjalna instytucja (*Dzihaż Mukafahat al-Hidżra al-Ghajr szariija*), ale według agencji międzynarodowych nie ma ona żadnej kontroli nad podległymi jej administracyjnie ośrodkami zatrzymań. Wynika to z faktu, że siły rządowe są o wiele słabsze od grup chcących kontrolować przepływ migrantów. Często przynależą do nich osoby pochodzące z obcych państw, głównie z Afryki Wschodniej. Pojawiają się inicjatywy mające na celu kontrolę napływu migrantów poprzez zamykanie granic i ich dokładniejszą obserwację, jednak motywów za nimi stojących też nie są do końca jasne.

Z czasem ludność cywilna zaczęła przejawiać swoje niezadowolenie wynikające z niemocy wpływania na pogarszającą się rzeczywistość i występowała przeciwko panoszącym się milicjom. Do najkrwawszych incydentów można zaliczyć tzw. masakrę w Gharghur (dzielnica Trypolisu), kiedy pokojowo demonstrujący cywile domagający się wprowadzenia przez Kongres prawa o uwolnieniu libijskiej stolicy od wszelkich zbrojnych formacji zostali ostrzelani przez członków znajdującego się tam oddziału rewolucyjnej milicji z Misraty⁴⁰. Często starcia w libijskich miastach uzasadnia się różnicami politycznymi, ale nie trudno jest wykryć interes ekonomiczny, o który chodzi w danym konflikcie. Szacuje się, że nielegalny przemyt dotowanych produktów kosztował Libię około czterech miliardów dolarów rocznie⁴¹. Zmniejszenie lub rezygnacja z dotacji na pewno zredukowałyby przemyt objętych nimi towarów z Libii. Wiąże się to jednak z ogromnym ryzykiem politycznym a rezultatem tych zmian byłoby z całą pewnością jeszcze mniejsze zaufanie do władz centralnych, zwłaszcza wśród społeczności przygranicznych, gdzie całe miasta żyją z nielegalnego handlu. Ludzie odpowiedzialni za libijską gospodarkę zdają się dostrzegać problem subsydiów i zwracają uwagę, że Libijczycy postrzegają je jako coś im należnego⁴². Ponadto, tak jak w wielu innych krajach postautorytarnych, w których prawo było narzucane i w brutalny sposób egzekwowane, ludność w Libii nie wierzy w rozwiązania wprowadzane z poziomu państwa.

Zagrożeniem dla stabilizacji państwa jest jeszcze polityka polegająca na wspieraniu społeczeństwa nie przez rozwój gospodarki, który przełożyłby się na nowe miejsca pracy, ale przez bezpośrednie wypłaty pieniędzy tym, którzy się ich domagają. Należy wiązać to zjawisko z rentierską mentalnością, jaka przeważa w większości krajów arabskich, zwłaszcza tych, które utrzymują się z renty pochodzącej z eksportu surowców naturalnych⁴³. Mandat władzy bierze się więc ze „sprawiedliwego” rozdystrybuowania dóbr. Jeśli nie jest ona w stanie wywiązać się z tego zadania, traci swoją legitymizację.

Biorąc pod uwagę powszechny dostęp do broni w Libii, w tym także do broni ciężkiej, można mieć pewność, że jest ona używana nie tylko do zapewnienia sobie kontroli nad nielegalnymi rynkami, ale odgrywa także ważną rolę w polityce. Z jednej strony pozwala na ochronę przed działaniem służb państwowych, z drugiej pozwala wywierać nacisk na

⁴⁰ Zginęło wtedy co najmniej 47 osób a ponad pół tysiąca zostało rannych. Al-Dżazira <http://mubasher.aljazeera.net/news/> [14.03.2018]

⁴¹ Daphne Caruana Galizia's Notebook <https://daphnecaruana galizia.com>; <http://www.emaratayoum.com> [14.03.2018]

⁴² „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com> [02.04.2017]

⁴³ Tomasz Walczuk, *Rent, Rentier State, Rentier Economy – Definition and History of the Theory*, „Acta Asiatica Varsoviensia” nr 16, 2003.

władzę, gdy ta tworzy prawo. Służy także do forsowania odpowiedniej polityki państwa przez wsparcie przychylnych lub zależnych osób. W tego typu działaniach chodzi przede wszystkim o zapewnienie sobie korzyści z najbardziej dochodowej i zwykle nielegalnej działalności oraz o dostęp do renty, jaką państwo wypłaca obywatelom. Zbrojne formacje są więc przy obecnym stanie gospodarki najlepszym kanałem dla młodych ludzi do spełnienia życiowych aspiracji. Aby sytuacja uległa zmianie, musi zostać rozwinięty sektor prywatny, gdzie mogliby działać Libijczycy, którym (swoją drogą) przedsiębiorczości wcale nie brakuje, co widać w różnego rodzaju inicjatywach z szarej strefy. Paradoksalnie, działalność przestępcza jest jednym z ważniejszych czynników spajających bardzo słabe państwo libijskie. To w ramach działalności wyjętych spod prawa powstały nowe połączenia między centrami na północy i na południu. Ludziom zaangażowanym w przemysł zależy na utrzymaniu państwa, bo tylko w ten sposób mogą zagwarantować stały przychód pochodzący z renty z ropy naftowej. Nie oznacza to jednak, że pragną oni silnej władzy centralnej. Sądzić można, że najbardziej odpowiada im stan, w którym instytucje państwowe są na tyle słabe, by nie zagrozić ich interesom i jednocześnie na tyle sprawne, by podtrzymywać dotychczasowe programy socjalne i przede wszystkim eksploatować złoża surowców oraz je eksportować⁴⁴.

SYTUACJA NA POŁUDNIU LIBII

O tym jak bardzo zmieniała się Libia po rewolucji może świadczyć przykład walki między dwiema społecznościami z południa kraju: Tuaregami i Tebu. Do najbrutalniejszych konfliktów między nimi doszło na obszarze miasta Ubari znajdującym się na szlakach komunikacyjnych między Sabhą a Ghatem (największymi miastami południowozachodniej Libii) a także na szlakach przemysłowych, w pobliżu pól naftowych o dużym znaczeniu. Szlaki te biegnące z Algierii i Nigru krzyżują się w tym miejscu zanim transportowane nimi towary pojadą dalej na północ lub wschód. Cały region jest multietniczny a poszczególne miasta uważa się za teren znajdujący się w posiadaniu różnych grup. Wśród nich istotne miejsce zajmuje Ubari, które jest miejscem składu nielegalnych towarów wykorzystywanym w tym celu przez szmuglerów omijających główną trasę, na której znajdują się punkty kontrolne. Miejsce to zamieszkują także plemiona arabskie, z których te związane z Al-Kaddafim i jego środowiskiem były wcześniej wyraźnie faworyzowane. Tuaregowie i Tebu mieszkają również poza Libią. Ci pierwsi żyją zasadniczo w Algierii, Mali, Nigrze i Burkina Faso⁴⁵. Tebu zamieszkują głównie tereny w północnym Czadzie, ale można ich spotkać także w Nigrze i Sudanie. Usunięcie Al-Kaddafiego istotnie zmieniło międzypaństwową sieć politycznych powiązań istniejącą między grupami etnicznymi dzielącymi między siebie to terytorium⁴⁶. Przez bardzo długi czas oba ludy na terenie Libii potrafiły współistnieć pokojowo. Funkcjonował między nimi stary pakt nazywany *midi-midi*, którego trwałość w drugiej dekadzie XXI w. sięgała stu dwudziestu lat⁴⁷. Było

⁴⁴ Zastanawiające jest, na ile taka postawa ludzi związanych z nielegalnymi rynkami wpływa na sytuację polityczną w państwie. Wydaje się, że najprawdopodobniejszym scenariuszem dla Libii jest stan, gdzie nie dochodzi ani do pełnej zgody, ani do całkowitego rozbitcia kraju. Por.: *Al-Azma al-libijja. Bajna al-wifak wa-al-faszal an-niha'i*, [program telewizyjny wyemitowany na kanale Al-Dżazira 15.02.2018], Al-Dżazira <http://www.aljazeera.net/program/scenarios> [14.03.2018]

⁴⁵ Więcej o Tuaregach zob.: Adam Rybiński, *Tuaregowie z Sahary. Tradycyjna kultura Tuaregów Kel Ahaggar na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1999.

⁴⁶ Y. Guichaoua, op. cit., s. 321.

⁴⁷ Podobno podpisany w 1875 r. Por. M. Shaw, F. Mangan, op. cit., s. 30.

to coś na kształt układu plemiennego, jakie często można spotkać między plemionami arabskimi, który mówił o podziale terytorium na część tuareeską (na zachód od tzw. trójkąta Salvador, gdzie zbiegają się granice Libii, Nigru i Algierii) i wschód pod kontrolą Tebu.

Bardzo ciekawą kwestią jest to, jak oba ludy odnalazły się w arabskim systemie plemiennym. Na określenie i jednych i drugich często używa się słowa *kabila* oznaczającego właśnie plemię. Tak więc mamy do czynienia z plemieniem Tebu⁴⁸ (*kabilat Tebu*) i plemieniem Tuaregów (*kabilat Tawarek*)⁴⁹. Przez ponad czterdzieści lat rządów Al-Kaddafiego obie grupy nie były do siebie wrogo ustosunkowane; dzieliły los zmarginalizowanych mniejszości, które nie miały szans na uzyskanie statusu równego libijskiemu obywatelstwu i podlegały dyskryminacji, gdy przywódca prowadził kampanię w celu „arabizacji kraju”. Miały ogromne trudności z dostępem do opieki zdrowotnej i szkolnictwa, nie korzystały więc ze środków, jakie reżim udostępniał obywatelom z renty pozyskiwanej ze sprzedaży ropy naftowej i gazu. Tebu nie otrzymali obywatelstwa libijskiego, mimo dużego zaangażowania po stronie Libii w wojnie z Czadem w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Gdy wybuchła rewolucja w 2011 r., większość Tuaregów poparła Al-Kaddafiego, ponieważ obiecał im zrównanie w prawach, choć znaleźli się też i tacy, którzy stanęli po stronie rebeliantów. Fakt ten może być zastanawiający, jeśli weźmie się pod uwagę, że podobne obietnice padały ze strony dyktatora przez dziesiątki lat, a Tuaregowie otrzymali bardzo niewiele ze wszystkich obietnic składanych przez Al-Kaddafiego w zamian za wsparcie jego rządów. Z dzisiejszej perspektywy ich służba w wiernych reżimowi jednostkach wojskowych wydaje się naiwnością. Tłumaczyć może ich fakt, że Al-Kaddafi wspierał w kontrolowany sposób imigrację do Libii taniej siły roboczej. Zmuszony był zwrócić się w stronę Afryki po bezowocnych staraniach utworzenia unii panarabskiej i sankcjach nałożonych na Libię po ataku nad Lockerbie. W pewnym stopniu wspierał także Tuaregów w ich wystąpieniach przeciwko rządowi w Nigrze i Mali, choć w tych interwencjach chodziło głównie o ingerowanie w sprawy sąsiadów, z czego słynął libijski przywódca. W najgorszym położeniu byli tuarescy przybysze z Nigru i Mali, tzw. *iszumar* (od fr. *chômeur* – ‘bezrobotny’), którzy nie byli zarabizowani w odróżnieniu od swoich libijskich kuzynów. Między dwiema grupami istnieją zresztą spore różnice. Rodzimi Tuaregowie przyjęli inną postawę wobec reżimu polegającą na dość dużej asymilacji. Natomiast przybysze byli jej wyraźniej przeciwni, tylko na pozór ją akceptując, jednocześnie na różne sposoby ją obchodząc⁵⁰.

⁴⁸ Tebu zwyczajowo wiążą się w związki małżeńskie spoza najbliższej rodziny, co bardzo silnie łączy ich grupy na dużych przestrzeniach geograficznych.

⁴⁹ Tuaregowie również mają silne poczucie wspólnoty, pomimo że żyją w wielu różnych państwach na ogromnej przestrzeni geograficznej. Zdają sobie jednak sprawę, że nie są społecznością całkowicie jednolitą. Główny podział przebiega między Tuaregami z Sahary (północnymi) i z Sahelu (południowymi). Ci drudzy stanowią zdecydowaną większość wszystkich Tuaregów i to ich język, tzw. *tamachek* uważa się za język tuarecki. Tuaregowie wykształcili skomplikowane, skodyfikowane i zhierarchizowane stosunki społeczne. Magdalena Kubarek, *Nahnu Kulluna Libijun* – „Wszyscy jesteśmy Libijczykami”. *Tuaregowie jako przedmiot asymilacyjnej polityki władz Libijskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 1 (VIII) Kraków 2011, s. 49–67.

⁵⁰ Przywódcy „libijskiej” grupy często oficjalnie wyrażali się zgodnie z linią reżimu Al-Kaddafiego, potwierdzając swoją arabskość. Sprzeciwiali się nawet inicjatywom organizacji tuareckich podnoszących głos w sprawie naruszania ich praw przez państwo, oskarżając te działania o próbę destabilizacji Libii związaną z neokolonialnymi dążeniami zwłaszcza Francji. M. Kubarek, op. cit., s. 59–60.

Tebu byli w jeszcze gorszej sytuacji⁵¹ i nie dziwi fakt, że bardzo szybko dołączyli do rewolucji w 2011 r. Pomimo opowiedzenia się po przeciwnych stronach Tebu i Tuaregowie nie walczyli ze sobą, czego domagał się od swoich sojuszników Al-Kaddafi⁵².

Już w marcu 2011 r. Narodowa Rada Tymczasowa kontrowersyjną decyzją przyznała ochronę południowych granic państwa Tebu. Wywołało to gniew arabskich mieszkańców regionu, którzy również żyli z nielegalnego handlu granicznego⁵³. Po rewolucji Tebu zyskali dostęp do interesów, który do tej pory był im wzbroniony. Obstawiali strategiczne punkty kontrolne na południu Libii, pola naftowe, więzienia i magazyny broni. Tebu często wypomina się ich „obce” pochodzenie, nazywa się ich „Czadyjczykami” albo rozpowiada, że swoimi działaniami dążą do utworzenia narodowego państwa Tebu. Zarówno na wschodzie (Al-Kufra), jak na zachodzie (Sabha i Ubari) regionu zamieszkanego przez Tebu doszło do krwawych walk z sąsiadami o wpływy, w które wtrąciły się także siły Tarczy Libii – luźno powiązane z Ministerstwem Obrony – co wywołało jeszcze większy chaos. Ostatecznie zawarte zostały pakt o zawieszeniu broni. W porewolucyjnej Libii takie pakt są łamane równie często, co zawierane. Ich słabość wynika z braku silnych, centralnych instytucji, które mogłyby je wesprzeć. Al-Kaddafi celowo dzielił odpowiedzialność między różne ministerstwa, tworząc nieporozumienia, które nie zniknęły wraz z jego odejściem. Obecnie w Libii poziom zaufania do służb państwowych jest bardzo niski⁵⁴.

Tebu mają również problem z uczestnictwem w aparacie państwa. Demokratyczne próby, jakie miały miejsce od 2012 r. dowiodły, jak duże trudności są z ich partycypacją w nowoutworzonych strukturach. Niewielu z nich ma prawo głosu, a tych, którzy je posiadają, spotykają problemy: w punktach wyborczych dochodziło do niebezpiecznych incydentów a kandydaci Tebu byli skreślanii z listy⁵⁵. Zarówno Tebu jak i Tuaregowie zbojkotowali wybory do tzw. Komisji Sześćdziesięciu (*Ladżnat as-Sittin, Al-Haja at-Ta'sisijja li-Sijaghat ad-Dustur*) – gremium, które miało za zadanie stworzenie projektu konstytucji. Uważali, że liczba miejsc, które przypadają im w Komisji nie jest wystarczająca oraz domagali się uznania ich języków przez państwo⁵⁶.

W Libijskiej Dżamahiriji kwestia odrębności narodowej i kulturowej Berberów, w tym także Tuaregów, nie istniała. Ideologia Al-Kaddafiego próbowała zbudować tożsamość

⁵¹ Tebu uważają się za rdzennych mieszkańców regionu Al-Kufra w poł-wsch. Libii. Ich gorsza pozycja ekonomiczna i społeczna w tej części kraju wiąże się z migracją arabskich plemion Zwaj z północy, które osiedliły się w miejscowości Tazerbo w połowie XIX w., tworząc w ten sposób mocne związki społeczne ciągnące się od Al-Kufry do portowego miasta Adżdabija. Zwaj zdominowali handel graniczny i resztę gospodarki regionu oraz jego urzędy. W tej sytuacji Tebu nie mieli szans na równy dostęp do zasobów. W 2008 r. ich niezadowolenie doprowadziło do niepokojów usmierzanych interwencją sił rządowych. Po tych wydarzeniach Tebu utracili swoją pozycję w regionie na korzyść Zwaj i innych plemion arabskich. Na początku 2011 r. Al-Kaddafi uzbroił Tebu w zamian za wsparcie przeciwko rebeliantom. Ci jednak wykorzystali dostawy broni do „odzyskania” terenów, które wcześniej utracili. Większe wpływy w nielegalnej działalności gospodarczej nie przeniosły się jednak na wzrost znaczenia politycznego. Liderzy Tebu tłumaczą więc zaangażowanie swoich krajan w zakazanej prawem działalności marginalizacją i brakiem szans na rozwój legalnych interesów.

⁵² Rebecca Murray, *Libya's Tebu. Living in the Margins*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), op. cit., s. 311.

⁵³ Ibidem, s. 304–305.

⁵⁴ M. Shaw, F. Mangan, op. cit., s. 8.

⁵⁵ R. Murray, op. cit., s. 319.

⁵⁶ Bawwab al-Wasat <http://alwasat.ly/ar/news/libya/5207/> [14.03.2018]

libijską, bazując na tożsamości arabskiej, mużułmańskiej i narodowej⁵⁷. Al-Kaddafi w swojej Zielonej Książce pisał, że uznawanie mniejszości narodowych za podmioty polityczne lub ekonomiczne jest gwałtem i niesprawiedliwością a poczucie przynależności plemiennej osłabia poczucie przynależności narodowej⁵⁸. Libijski przywódca chętnie zaciągał młodych Tuaregów do swojego Legionu Mużułmańskiego – specjalnej formacji, która służyła głównie do obrony przed potencjalnymi zamachami i stanowiła rodzaj prywatnej armii przywódcy. Wyszkoleni w tej jednostce mężczyźni, stawali się liderami tuareckich powstań w Mali i Nigrze w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Dzięki takiemu układowi Libia mogła w dużym stopniu kontrolować polityczne aspiracje Tuaregów. Libijski przywódca stał się mediatorem w regionalnych konfliktach, które sam podsycił. Mógł utrzymywać tę pozycję ze względu na gospodarcze znaczenie Libii. Dokooptowywał liderów rebelii i sponsorował programy, mające na celu zapewnienie legalnego bytu rebeliantom. Takie działania prowadziły do złamania jedności Tuaregów, gdyż wielu zgadzało się na odstąpienie od użycia siły za odpowiednią sumę bądź pozycję⁵⁹.

Po rewolucji, która skończyła się obaleniem Al-Kaddafiego i w ten sposób zniosła wprowadzone przez niego reguły, Tuaregowie znaleźli się w bardzo niekorzystnej sytuacji. Wielu z nich straciło pracę w armii. Wraz z postępującym pogorszeniem sytuacji bezpieczeństwa w Libii, w kraju zanikła zupełnie turystyka, która zaczęła się odradzać w okresie zbliżenia Al-Kaddafiego z Zachodem na początku XXI w. Było to kolejne źródło dochodu dla młodych Tuaregów. Obecnie starszyzna rozpacza nad sytuacją młodszej generacji. Martwi ją, że młodzież opuszcza szkoły i jest wcielana do oddziałów milicyjnych. Jakkolwiek młodzi Tuaregowie mogliby przysłużyć się bezpieczeństwu państwa, ale od dawna nieprzyznawane są wystarczające środki na kontrolę granic, do której ci pustynni wędrowcy byłiby najodpowiedniejsi. Ludność na południu narzeka na niewystarczającą liczbę samochodów niezbędnych do patrolowania saharyjskich granic. W warunkach pustynnych, nawet najlepsze auta często się psują, a serwis pojazdów w całej Libii jest niezwykle utrudniony. Jest to kraj przede wszystkim oparty na wydobywaniu i eksporcie ropy, a mimo to nader często zdarzają się problemy z dostawami paliwa zarówno na północnym wybrzeżu, jak i na odległych rubieżach południa. Więzienia pozostają zamknięte, nie ma więc gdzie przetrzymywać złapanych przestępców i przemytników. Strażnicy z braku środków są zmuszeni puszczając ich wolno⁶⁰. Wśród oddziałów wyznaczonych do strzeżenia granic widać bardzo niewiele entuzjazmu z powierzonego zadania. Nie ma wśród nich dyscypliny a ich członkowie nadal czują się bardziej rewolucjonistami niż żołnierzami⁶¹. Sytuacja zdaje się jedynie pogarszać, pomimo że Unia Europejska zorganizowała specjalną misję (*EU Border Assistance Mission in Libya – EUBAM*) mającą pomagać władzom libijskim w utrzymaniu bezpieczeństwa na granicach. Sąsiedzi Libii

⁵⁷ M. Kubarek, op. cit., s. 55.

⁵⁸ Muammar Al-Kaddafi, *Al-Kitab al-achdar*, [b.w., b.m.w, b.d.w.], s. 174.

⁵⁹ Y. Guichaoua, op. cit., s. 328–330.

⁶⁰ *Libya's Quiet War. The Tuareg of South Libya* [reportaż wideo], prod. Rebecca Murray, ed. Lewis Rapkin <https://www.youtube.com/watch?v=4X-ps7QyBjI> [24.01.2018]

⁶¹ Dla przykładu wspomnę wypowiedź jednego z dowódców oddziału Straży Instalacji Naftowych, z pochodzenia Tebu. Sytuacja polegała na tym, że w czasie Ramadanu jego ludzie nie chcieli przebywać na pustyni, by pilnować pracujących na koncesji obcokrajowców i obywateli libijskich, a woleli zostać w swoich domach. Na uwagę, że w Polsce wojsko służy nawet w święta odpowiedział: „My nie jesteśmy wojskiem, jesteśmy rewolucjonistami”.

uważają nieszczelność jej rubieży za jeden z głównych problemów w regionie⁶². Stąd wzmocniona kontrola i zaciśnięcie kooperacji zainteresowanych państw w ograniczeniu nielegalnego ruchu transsaharyjskiego. W takiej sytuacji Tuaregom bardzo trudno jest przedostać się do Libii, mimo że w odwrotnym kierunku przemierzają się dość swobodnie.

Z perspektywy czasu naiwnie brzmią słowa Ibrahima al-Kuniego, znanego libijskiego pisarza o tuareckim pochodzeniu, który w 2011 r. stwierdził, że niesłuszne są obawy, iż w Libii wybuchną wojny plemienne, ponieważ libijskie plemiona nie są do siebie wrogo nastawione⁶³. Konflikt między dwiema grupami w Ubari zaczął się w październiku 2014 r. od sprzeczki między przemytnikami. Miało to związek z pewnymi zmianami, jakie zaszły w świecie przemytniczym w tym regionie. Wzmocniona ochrona wojskowa w Algierii spowodowała przesunięcie południowych szlaków bardziej na wschód, tzn. z okręgu miasta Ghat kontrolowanego przez Tuaregów na obszar, gdzie położone są miasta Murzuk i Katrun będące domeną Tebu⁶⁴. Sprawy szybko eskalowały a do pretensji o kontrolę nad kontrabandą doszły te o prawo do ochrony pól naftowych, co nie jest zajęciem jedynie prestiżowym, ale stawia odpowiedzialną zbiorowość w bardzo korzystnej pozycji z dostępem do wielu możliwości biznesowych.

O prawo do ochrony pola naftowego Asz-Szarara – jednego z największych w Libii – trwają nieustanne spory. Uczestniczą w tym także siły spoza regionu. Wśród nich największe znaczenie ma miasto Az-Zintan, które po rewolucji uzyskało w kraju bardzo duże wpływy. Część oddziałów wywodzących się stamtąd weszło w skład Straży Instalacji Naftowych (*Džihaz Haras al-Munsa'at an-Naftijja*). Az-Zintan w ramach tej struktury wojskowej miał sprawować kontrolę nad południowym regionem, w którym leżało wiele ważnych obszarów naftowych, w tym wspomniane pole Asz-Szarara. Mimo że oficjalnie jednostki te znalazły się pod zarządem centralnym całej Straży, to w rzeczywistości wykazywały całkowitą samodzielność. Ich związek z centralą ograniczał się do ciągłych pretensji o brak finansowania i dostaw sprzętu. Lokalni dowódcy sami nadawali sobie prawo do współpracy z zagranicznymi koncernami, nawet nie konsultując tego ani ze swoimi administracyjnymi zwierzchnikami, ani z Narodową Korporacją Naftową (*Al-Mu'assasa al-Watanijja li-an-Nift*) stanowiącą organ odpowiadający ministerstwu ropy i opłacającą ze swego budżetu ochronę pól naftowych. W walce o kompetencje dochodziło do poważnych incydentów. Dla przykładu w połowie 2013 r. oddział z Az-Zintanu zaatakował kwaterę główną Straży w Trypolisie po tym, jak Tebu przynależący do tej samej struktury otrzymali pozwolenie na ochronę wiertni jednej z firm działających w Libii. Ich pretensje dotyczyły także spotkań wysokich urzędników państwowych z przedstawicielami Tebu, na których to spotkaniach miało dojść do przekazania ogromnych kwot pieniężnych⁶⁵. Rozsierdzony dowódca oddziału z Az-Zintanu oświadczył, że to koniec naczelnego komendanta Straży, który nie dba o dobro libijskich interesów⁶⁶. Dla ludzi z Az-Zintanu czarnoskórzy Tebu to nic innego jak Czadyjczycy, którzy w ogóle nie powinni być uznawani przez państwo. Rzecz jasna, taka sytuacja bardzo negatywnie

⁶² Shivit Bakrania, *Libya: Border Security and Regional Cooperation (GSDRC Rapid Literature Review)*, GSDRC, University of Birmingham, Birmingham, UK 2014.

⁶³ M. Kubarek, op. cit., s. 65.

⁶⁴ M. Shaw, F. Mangan, op. cit., s. 29.

⁶⁵ Al-Haras al-Munsa'at an-Niftijja, *Nota objaśniająca wydana przez dowództwo Straży Instalacji Naftowych w dniu 26.06.2013 dotycząca napaści na kwaterę główną w Trypolisie przez oddział z Az-Zintanu*.

⁶⁶ Rozmowa z dowódcą ochrony z Az-Zintanu na polu Asz-Szarara Walidem w dniu ataku.

wpływała na współpracę z zagranicznymi koncernami, których administracja nie bardzo orientuje się, z kim w Libii należy rozmawiać i kto dba o bezpieczeństwo ich międzynarodowych zespołów.

Przyglądając się sytuacji na południu Libii, ma się silne wrażenie, że konflikt między Tebu a Tuaregami to wojna w zastępstwie rywalizujących ośrodków władzy w Trypolisie i Tobruku. Jest to jednak stwierdzenie tylko w części prawdziwe, ponieważ u podstaw tego antagonizmu leżą przyczyny związane z charakterem ludności zamieszkującej ten teren i rodzajem kultury politycznej, jaka tam panuje. Obie strony winią rządy o podniecanie konfliktu poprzez dostawy broni i pieniędzy dla własnych celów. Tuaregowie oskarżają Tebu, będących w sojuszu z rządem na wschodzie, o prowadzenie działań na korzyść byłej kolonialnej potęgi – Francji. Z kolei Tebu oskarżają Tuaregów o ekstremizm, co zresztą zarzuca im się od czasu ich masowego powrotu do Libii po nieudanym powstaniu w Mali⁶⁷. Ubari przez długi czas pozostawało bardzo niebezpiecznym miasteczkiem, gdzie niemal codziennie rejestrowano ofiary snajperskich strzałów. Głównym celem stało się przejęcie kontroli nad górującym nad oazą wzniesieniem zwanym Tinda. W lutym 2016 r. do miasta, za obustronną zgodą, weszło trzecie plemię – Al-Hasawna. Jego obecność miała uspokoić sytuację a jego członkowie pośredniczyć w mediacjach między wrogimi wobec siebie społecznościami⁶⁸. Wydaje się, że takie rozwiązanie – podyktowane plemiennym charakterem Libii – jest jednak niewystarczające. Warunkiem niezbędnym do zagwarantowania stałego pokoju we wszystkich libijskich regionach jest jeden rząd i jedna armia, która zastąpiłaby etniczne milicje. Wraz z pojawieniem się Rady Prezydenckiej sytuacja stała się jeszcze bardziej skomplikowana.

Obecnie w regionie dochodzi do nieprzewidywalnych starć, które kończą się równie nagle, jak się zaczynają. Zantagonizowane siły skupiają się w dwóch sojuszach⁶⁹. Pierwszy powiązany jest z Rządem Zgody Narodowej. Do niego przynależą oddziały z Misraty, Tuaregowie i plemiona Awlad Sulajman. Drugi skojarzony jest z Operacją Al-Karama pod dowództwem Chalify Haftara. Wśród nich zdecydowanie więcej jest tych o charakterze plemiennym, np. plemiona Al-Makarha, Al-Kadadfa czy Tebu. Wszystkie one są wrogami Awlad Sulajman, co jest naturalnym czynnikiem wspomagającym lub nawet wymuszającym utworzenie politycznego i wojskowego przymierza⁷⁰. Wszystko wskazuje, że mamy do czynienia z sytuacją, w której tworzy się nowy układ plemienny i powstają struktury, które można nazwać konfederacjami. Z podobnym układem mieliśmy do czynienia w Jemenie, gdzie przed zmianami, jakie przyniosły Arabska wiosna i wojna domowa, która po niej nastąpiła, państwo istniało m.in. dzięki stabilnej równowadze sił plemiennych. Gdy tylko została ona zachwiana, różne siły poszukały swoich szans na zdobycie przewagi. Podobnie dzieje się w Libii: plemiona połączone interesami wchodzą w interakcje tak, by nie znaleźć się na gorszej pozycji. Jednym z podziałów, który jest widoczny w tych tendencjach jest stosunek danego plemienia do rewolucji z 2011 r. Plemiona Al-Makarha i Al-Kadadfa, które w jej następstwie straciły swoje wpływy, utrzymują pakt w nowej Libii. Dołączyło do nich plemię Tebu zwaśnione zarówno Tuaregami jak i z popierającymi Rząd Zgody Narodowej Awlad Sulajman. Ich wsparcie wiąże się

⁶⁷ *Libya's Quiet War. The Tuareg of South Libya*, op. cit.

⁶⁸ Anadolu Agency. <http://aa.com.tr/en/politics/taskforce-deployed-to-s-libya-to-end-tribal-clashes/517626> [14.03.2018]

⁶⁹ Achbar Libja <http://www.libyaakhbar.com/libya-news/246712.html> [14.03.2018]

⁷⁰ M. A. al-Dżabiri, *Al-Akl as-sijasi al-arabi*, Markaz Dirasat al-Wahda al-Arabijja, Bajrut [b.d.w.].

również z obietnicami nadania obywatelstwa przedstawionymi przez rząd na wschodzie. Być może jedyną grupą w Libii, która nie zaangażowała się w konflikt, poza kilkoma wyjątkami, są Berberowie, którzy wychodzą z założenia, że każdy wybór będzie dla nich niekorzystny⁷¹.

W ostatnim czasie doszło do wzrostu napięcia między rywalizującymi obozami na południu kraju. Starcia i operacje militarne, jakie miały tam miejsce świadczą o tym, że konflikt w Libii nie pozostaje wyłącznie kwestią dyskusji politycznych, lecz przekłada się na rzeczywiste zagrożenia dla mieszkańców państwa. Wojsko pod dowództwem gen. Haftara w kwietniu 2017 r. uderzyło na bazę Tamenhint położoną na północ od Sabhy i będącą pod kontrolą oddziałów tzw. Trzeciej Siły (*Al-Kuwwa as-Salisa*) z Misraty podległej obecnie Ministerstwu Obrony w Rządzie Jedności Narodowej. Obecność sił Haftara zlokalizowanych w bazie Brak Asz-Szati na południe od Sabhy jest nie do zaakceptowania przez rząd z Trypolisu. Oskarża on generała o chęć zawładnięcia najważniejszymi ze strategicznego punktu widzenia miejscami. Do takich należą wspomniana baza Tamenhint, dzięki której możliwa jest kontrola przepływu nielegalnych imigrantów z Afryki i dwa największe pola naftowo-gazowe na południu: Asz-Szarara i Al-Fil (obecnie stacjonują tam oddziały tuareskie). Siły powietrzne Haftara co rusz dokonują nalotów na jednostki Trzeciej Siły⁷². Działanie te doprowadziły do ogłoszenia przez Rząd Jedności Narodowej rozpoczęcia operacji *Ghadab as-Sahra* ('Gniew Pustyni') mającej na celu eliminację sił Haftara z Południa⁷³.

Uważa się, że jedyną drogą do rozwiązania regionalnych konfliktów mających duży związek z podziałami plemiennymi i etnicznymi jest włączenie wszystkich grup w równym stopniu do udziału w budowaniu centralnej władzy⁷⁴. Istnieją jednak obawy, że większy wpływ niektórych z nich na politykę w państwie umocniłby także ich pozycję w nielegalnej gospodarce i przemyśle, jak to było w wypadku Az-Zintanu, którego przewaga w porewolucyjnej Libii przełożyła się na bezpośrednie wpływy i korzyści płynące z działalności zakazanej prawem. Istnieje jednak pewna różnica między Az-Zintanem a Tuaregami i Tebu. Az-Zintan nigdy nie dawał znać, że może usiłować zahamować nielegalny handel, podczas gdy Tuaregowie i Tebu twierdzą, że są w stanie to zrobić, jeśli będzie to od nich wymagane.

ROZWÓJ ISLAMIZMU

Przez cały porewolucyjny okres struktura państwa libijskiego właściwie nie istniała. Nawet siły oficjalnie sprzymierzone z którymś z rywalizujących rządów nie były mu w pełni podporządkowane. W takich warunkach miał szanse rozwinąć się ekstremizm

⁷¹ Berberowie w odróżnieniu od arabskich mieszkańców Libii są ibadytami. Bardzo szybko dołączyli do rewolucji w 2011 r. i zrezygnowali z jakichkolwiek dążeń separatystycznych, w zamian żądając uznania swoich praw jako mniejszości. Nigdy jednak nie zostali potraktowani poważnie przez kolejne rządy w nowym państwie. Znaczy to, że ich sytuacja prawie w ogóle się nie zmieniła, nie licząc możliwości przypominania o swoim istnieniu i używania berberskiej symboliki. Rafał Kobis, *Ar-Rabi' al-'arabi Stosunek ludności berberyjskiej do wydarzeń Arabskiej Wiosny w Tunezji i Libii*, „Stosunki Międzynarodowe”, nr 3, t. 52, 2016, s. 188. O zaangażowaniu Berberów z Gór Nafusa w rewolucji 17 lutego 2011 r. zob. Isa Aszur Abudijja, *At-Tarik min Jafran ila Tarablus*, [b.w., b.m.w.], 2013.

⁷² „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/2017/04/29/ina-airstrikes-again-hit-tamenhint-and-jufra/> [14.03.2018]

⁷³ Al-Dżazira <http://www.aljazeera.net/programs> [14.03.2018]

⁷⁴ M. Shaw, F. Mangan, op. cit., s. 38.

islamski. Jego początków należy szukać w mieście Darna na wschodzie kraju, które już w czasach Al-Kaddafiego było siedzibą opozycyjnych ruchów islamistycznych. Również w Benghazi zaczęły działać różnego rodzaju ugrupowania o podobnej orientacji. Zlekceważenie zagrożenia z ich strony zostało okupione śmiercią amerykańskiego ambasadora i kilku innych osób w ataku na konsulat Stanów Zjednoczonych w tym mieście we wrześniu 2012 r.⁷⁵ Ataku tego dokonała grupa nazywająca się Ansar asz-Szari'a. Dużo mówiło się o aktywnych w Libii obozach treningowy dla terrorystów, gdzie mieli się wyszkolić zamachowcy odpowiedzialni za późniejsze tragedie m.in. w Tunezji w 2015 r. Środowisko fundamentalistów nie jest monolityczne. Niektórzy z nich chcą kombinacji religii i nowoczesnego państwa i przyjmują zaproszenia od ONZ do rozmów, inni z kolei są do takich inicjatyw wrogo nastawieni i wspierają kalifat⁷⁶. Niejasne pozostają związki Powszechnego Kongresu Narodowego z ekstremistami. Wygląda na to, że z jakichś powodów instytucja ta nie reagowała na ich rozwijającą się działalność w czasie, gdy sprawowała pewną władzę w kraju. Należy przy tym mieć na uwadze, że Kongres zdominowany był przez parlamentarzystów reprezentujących nurt islamu politycznego powiązanych z radykalną Libijską Islamistyczną Grupą Bojową, do której należeli byli mudżahedini z Afganistanu tacy jak Abd al-Hakim Belhadż – zdobywca Trypolisu i jego nieformalny gubernator po ogłoszeniu wyzwolenia spod tyranii Al-Kaddafiego⁷⁷.

Do najgorszych rzeczy, jakie dotknęły porewolucyjną Libię, należy niewątpliwie powstanie i rozwój komórek Państwa Islamskiego. Ono również powzięło za pierwszą siedzibę Darnę, lecz pod naciskiem ze strony sił generała Haftara zmuszone było do przeniesienia się bardziej na zachód do Syrty, gdzie, jak się później okazało, znalazło wygodny przyczółek. Żadna ze stron nie potrafiła poradzić sobie z islamistami w kraju. Haftar już od bardzo dawna zapowiada oczyszczenie całej Cyrenajki z tego zagrożenia, lecz wydaje się, że nawet sukces w samym tylko Benghazi jest ponad jego siły. Syrta ostatecznie została odbita z rąk Państwa Islamskiego, lecz należy zaznaczyć, że udało się to wyłącznie dzięki amerykańskiej pomocy w postaci powietrznych bombardowań. To kolejny dowód na to, jak kraj jest podzielony: nawet zagrożenie ze strony Państwa Islamskiego nie skłoniło dwóch stron do wspólnej walki. Miasto wyzwoliły oddziały z Misraty w ramach operacji *Al-Bunjan al-Marsus* („Nieprzenikalna Ściana”). Milicje te opowiedziały się po stronie Rządu Zgody Narodowej (*Hukumat al-Wifak al-Watani*), jednak przez długi czas stały po stronie Kongresu umiejscowionego w Trypolisie. Operacja nie zdobyła poparcia Izby Reprezentantów i generała Haftara, co miało swój wyraz w sporze o to, kto ma zostać zwierzchnikiem Syrty⁷⁸. Niewątpliwie oznacza to konflikt kompetencji, w którym ponownie chodzi o walkę wpływów między różnymi ośrodkami władzy.

⁷⁵ U.S. Senate Select Committee on Intelligence, *The Benghazi Report. Review of the Terrorist Attacks on U.S. Facilities in Benghazi, Libya, September 11–12, 2012*, Skyhorse Publishing, New York 2014.

⁷⁶ G. Gil, op. cit., s. 65.

⁷⁷ Na temat roli islamistów w libijskiej rewolucji z 2011 r. i ich wpływie na kraj po niej zob.: John Rosenthal, *The Jihadist Plot. The Untold Story of Al-Qaeda and the Libyan Rebellion*, Encounter Books, New York 2013.

⁷⁸ „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/2016/12/14/sirte-military-governor-named-48-hours-after-mayor-chosen/> [18.12.2016]

PODSUMOWANIE

Według rocznego raportu Libijskiego Biura Audytywnego rok 2016 był najgorszym okresem we współczesnej historii Libii pod względem gospodarczym, społecznym i sytuacji bezpieczeństwa⁷⁹. Według raportu głównym powodem tragicznej sytuacji państwa jest próżnia polityczna wynikająca z niezdolności Izby Reprezentantów w Tobruku do zaakceptowania Rządu Jedności Narodowej, na czele którego stanął Fajiz As-Sarradz. Ponadto Izba nie była w stanie spełniać swojej roli nadzorczej nad instytucjami finansowanymi, które działały w całkowitej izolacji. Z kolei działanie Rady Prezydenckiej i Rządu Jedności Narodowej pokazało ich słabość i brak doświadczenia tych organów. Rzuca się w oczy, że nie posiadają one planu z jasnymi priorytetami. Raport zwraca również uwagę na zupełny brak zaufania między instytucjami. Taka sytuacja prowadzi do interwencji obcych państw zmuszonych do mediowania między rywalizującymi ośrodkami władzy. W 2016 r. Libia uzyskała najniższy przychód we współczesnej historii. Powodem tego jest siłowe zamykanie pól naftowych i portów. Ogromny deficyt doprowadził, przez działania Centralnego Banku Libii, do wzrostu cen. Dużą winą za obecną sytuację obarcza się również społeczeństwo libijskie, którego ogromna część, bo aż 86%, praktykuje korupcję.

Przed Libią stoi wiele wyzwań, jeśli państwo chce odbudować jedność terytorialną i polityczną. Małe nadzieje na uporanie się z nimi związane są z takimi posunięciami jak spotkanie generała Haftara z Fajizem As-Sarradzem w Abu Dabi⁸⁰. Inicjatywy takie zapewne nie dadzą żadnego efektu, jeśli są wymuszone przez społeczność międzynarodową. Natomiast, jeśli są wynikiem kończących się zasobów i perspektywą przegranej, mogą okazać się początkiem procesu pojednania i zawierania kompromisowych umów. W procesie stabilizacji musi obowiązywać zasada neutralności najważniejszych instytucji takich jak Narodowa Korporacja Naftowa i Narodowy Bank Libii⁸¹. Ułatwi to sprawiedliwy podział krajowych zasobów. Może być wymagana również pewna forma decentralizacji, która wzmacniałaby rolę regionów i plemion przy jednoczesnym silniejszym powiązaniu ich z państwem.

Wiele nadziei pokładanych jest w planowanych wyborach parlamentarnych. Mają się one odbyć pod koniec 2018 r., ale już słyhać głosy, że pomimo wstępnych porozumień, może dojść do przesunięcia tego terminu, jeśli warunki nie będą odpowiednie. Ten scenariusz wydaje się wysoce prawdopodobny, jeśli weźmie się pod uwagę ostatnie starcia między milicjami na południu Trypolisu. Do walk o strefy wpływów w stolicy, w których zginęło ponad 60 osób i wiele więcej zostało rannych, doszło między jednostkami rozpoznanymi i opłacanymi przez uznawaną na arenie międzynarodowej administrację As-Sarradza⁸². Libijskiemu premierowi zależy na tym, by społeczność międzynarodowa zajęła jednolite stanowisko wobec Libii i naciskała na jak najszybsze przeprowadzenie wyborów. W obecnej sytuacji różne strony konfliktu w Libii wykorzystują przeciwne stanowiska sił międzynarodowych do realizacji własnych celów i chętnie sięgają po

⁷⁹ Diwan al-Muhasaba al-Libi, *At-Takrir al-amm li-sanat 2016*, http://audit.gov.ly/home/news_once.php?NewsId=23 [04.05.2017]

⁸⁰ „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/2017/05/03/uae-praises-hafter-serraj-meeting/> [04.05.2017]; <https://www.libyaherald.com/2017/05/03/separate-statements-from-hafter-and-serraj-on-their-abu-dhabi-talks/> [04.05.2017]

⁸¹ G. Gil, op. cit. s. 62–64.

⁸² „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/2018/09/05/un-brokered-ceasefire-holding-in-south-tripoli-militia-fighting/> [09.09.2018]

wsparcie, dostarczane przez państwa zarówno z regionu, jak i spoza niego. W rezultacie takich działań społeczność międzynarodowa straciła dużo zaufania wśród Libijczyków⁸³.

Na przykładzie Libii widać, jak wiele wysiłku kosztuje utrzymanie trudnej równowagi między państwem a plemieniem. Podtrzymanie takiej struktury dzieje się kosztem innych zobowiązań państwa, takich jak zapewnienie ciągłego wzrostu standardu życia. Staremu libijskiemu reżimowi to zadanie nie powiodło się przez cztery dekady. Kiedy państwo przestało pełnić swoją funkcję, lojalność Libijczyków szybko zaczęła przesuwac się od tworu politycznego zbudowanego na ideologii do tworu naturalnego, jakim jest plemię. Wynika to między innymi z faktu, że tradycyjne formy organizacji społecznej są powszechniejsze w państwach, gdzie relacje państwo-społeczeństwo nie zasadzają się na siłach produkcyjnych, ale na spełnianiu przez państwo roli dystrybutora dóbr tak, jak w przypadku Libii. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że Libijczycy bardzo późno zostali włączeni do gospodarki światowej, dlatego alternatywę dla odrzuconego systemu państwowego widzą w dobrze sobie znanych grupach opartych na pokrewieństwie i wspólnym pochodzeniu. Odrzucenie struktury państwa jest jednak luksusem, na który Libia może sobie pozwolić wyłącznie dzięki dochodom z ropy⁸⁴.

Aby wyjaśnić mechanikę przemian w Libii nie wystarczy zrozumieć podziału sił politycznych i militarnych na terenie kraju. Takie analizy nie powiedzą nic o bodźcach, które powodują, że Libijczycy skłaniają się bądź ku jednej, bądź ku drugiej stronie konfliktu wewnątrzpaństwowego. Potrzebna jest wiedza o codziennych, bardzo niejasnych interesach łączących grupy mieszkających w zupełnie różnych częściach kraju. To właśnie ta nielegalna gospodarka, a nie proces polityczny (demokratyczny) czy wspólna wizja ideologiczna, jest jedynym liczącym się czynnikiem łączącym ze sobą regiony Libii i niepozwalającym na jej całkowitą dezintegrację. Z drugiej strony istnienie tak ogromnej, nielegalnej przestrzeni ekonomicznej sprawia, że utrzymywana jest sytuacja, w której nie może powstać silne, scentralizowane państwo, gdyż nie leży to w interesie osób czerpiących z niej zyski. Te same osoby nie mogą jednak dopuścić do całkowitego upadku administracji publicznej, gdyż musi ona spełniać swoje podstawowe funkcje jak eksploatacja złóż naturalnych, dystrybucja renty czy utrzymywanie subsydiów, które są jednym z podstawowych źródeł ich utrzymania. Walki na poziomie lokalnym toczą się o udział w profitach z zakazanej działalności a to z kolei ma przełożenie na spór polityczny w kraju, między innymi dlatego, że większość skonfliktowanych grup należy do oficjalnych struktur państwa.

BIBLIOGRAFIA

- Abudijja Isa Aszur, *At-Tarik min Jafran ila Tarablus*, [b.w., b.m.w.], 2013.
- Allam Rabiha Sayf, *Istratidżijjat mukafahat al-muchaddirat fi Libja*, „Al-Malaff al-libi”, Al-mudżallad al-awwal – al-adad as-salis 2013.
- Anderson Lisa, *Tribe and State. Libyan Anomalies*, w: Philip S. Khoury, Joseph Kostiner (red.), *Tribes and State Formation in the Middle East*, University of California Press, Berkeley 1990, s. 288–302.
- Bakrania Shivit, *Libya: Border Security and Regional Cooperation (GSDRC Rapid Literature Review)*, GSDRC, University of Birmingham, Birmingham, UK 2014.

⁸³ „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/2018/07/19/serraj-calls-for-a-unified-libya-stance-by-international-community/> [26.08.2018]

⁸⁴ Lisa Anderson, *Tribe and State. Libyan Anomalies*, w: Philip S. Khoury, Joseph Kostiner (red.), *Tribes and State Formation in the Middle East*, University of California Press, Berkeley 1990, s. 301.

- Bartu Peter, *The Corridor of Uncertainty. The National Transitional Council's Battle for Legitimacy and Recognition*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), *The Libyan Revolution and its Aftermath*, Oxford University Press, Oxford 2015.
- Bearman Jonathan, *Qadhafi's Libya*, Zed Books, London 1986.
- Bilbeisi Dajani Rula, *Libya-People's Art. The Revolution of February 17th*, [b.w., b.m.w, b.d.w.].
- De Agostini Enrico, *Le popolazioni della Cirenaica. Notizie etniche e storiche*, [b.w.], Bengasi 1922–1923.
- De Agostini Enrico, *Le popolazioni della Tripolitania. Notizie etniche e storiche*, Tipografia Pirotta & Bresciano, Tripoli 1917.
- Dżabiri M. A. al-, *Al-Akl as-sjasi al-arabi*, Markaz Dirasat al-Wahda al-Arabijja, Bajrut [b.d.w.].
- Gil Grzegorz, *Prospects for Post-conflict (De)stabilisation of Libya*, „Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych”, nr 10/2, 2015, s. 53–70.
- Gombár Eduard, *Kmeny a klany v arabském Mahgribu*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum, Praha 2007.
- Guichaoua Yvan, *Tuareg Militancy and the Sahelian Shockwaves of the Libyan Revolution*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), *The Libyan Revolution and its Aftermath*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 321–235.
- Haras al-Munzsa'at an-Niftijja Al-, *Nota objaśniająca wydana przez dowództwo Straży Instalacji Naftowych w dniu 26.06.2013 dotycząca napaści na kwaterę główną w Trypolisie przez oddział z Az-Zintanu*.
- Jabri Mohammad Abed al-, *Democracy, Human Rights and Law in Islamic Thought*, I. B. Tauris, London 2009
- Kaddafi Muammar al-, *Al-Kitab al-achdar*, [b.w., b.m.w, b.d.w.].
- Kane Sean, *Barqa Reborn? Eastern Regionalism and Libya's Political Transition*, w: Peter Cole, Brian McQuinn (red.), *The Libyan Revolution and its Aftermath*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 205–227.
- Kism ad-Dirasat wa-an-Naszr fi Dar al-Furdżani, *Daliluka ila ad-dimokratijja fi Libja al-hurra*, Dar al-Furdżani, Tripoli 2012.
- Kobis Rafał, Ar-Rabi' al-'arabi *Stosunek ludności berberyjskiej do wydarzeń Arabskiej Wiosny w Tunezji i Libii*, „Stosunki Międzynarodowe”, nr 3, t. 52, 2016, s. 175–190.
- Kubarek Magdalena, *Nahnu Kulluna Libijun – „Wszyscy jesteśmy Libijczykami”*. *Tuaregowie jako przedmiot asymilacyjnej polityki władz Libijskiej Dżamahirijji Ludowo-Socjalistycznej*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe”, nr 1 (VIII) Kraków 2011, s. 49–67.
- Markaz al-Libi li-al-Buhus wa-at-Tanmijja Al-, *At-Tatawwurat fi Szimal Ifrikja wa-in'ikasuha ala as-saura al-libijja*, „Al-Malaff al-libi” 2013, al-mudzallad al-awwal – al-adad as-salis.
- McQuinn Brian, *History's Warriors. The Emergence of Revolutionary Battalions in Misrata*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), *The Libyan Revolution and its Aftermath*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 229–255.
- Mrozek-Dumanowska Anna, *Między ascetyzmem a reformacją: islam w Libii*, „Semper”, Warszawa 1994.
- Murray Rebecca, *Libya's Tebu. Living in the Margins*, w: P. Cole, B. McQuinn (red.), *The Libyan Revolution and its Aftermath*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 303–319.
- Niziński Piotr, *Libia – od arabskiej wiosny do państwa zagrożonego rozpadem*, w: Ewa Szczepankiewicz-Rudzka (red.), *Arabska wiosna w Afryce Północnej: przyczyny, przebieg, skutki: praca zbiorowa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 93–131.
- Oakes John, *Libya: The History of Gaddafi's Pariah State*, The History Press, Brimscombe Port 2011.
- Rosenthal John, *The jihadist plot. The Untold Story of Al-Qaeda and the Libyan Rebellion*, Encounter Books, New York 2013.
- Rybiński Adam, *Tuaregowie z Sahary. Tradycyjna kultura Tuaregów Kel Ahaggar na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1999.
- Sławek Jakub, *Jemen – świat wartości plemiennych*, Ibidem, Łódź 2011.
- Triaud Jean-Louis, *Sanūsiyya*, w: *The Encyclopedia of Islam*, t. IX, Brill, Leiden 1997, s. 24–26.

- U.S. Senate Select Committee on Intelligence, *The Benghazi Report. Review of the Terrorist Attacks on U.S. Facilities in Benghazi, Libya, September 11–12, 2012*, Skyhorse Publishing, New York 2014.
- Walczuk Tomasz, *Rent, Rentier State, Rentier Economy – Definition and History of the Theory*, „Acta Asiatica Varsoviensia” nr 16, 2003, s. 109–115.
- Walid (dowódca ochrony z Az-Zintanu na polu Asz-Szarara), rozmowa telefoniczna, czerwiec 2013.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Achbar Libja <http://www.libyaakhbar.com/libya-news/246712.html> [14.03.2018]
- Al-Azma al-libijja. Bajna al-wifak wa-al-faszal an-niha'i*, [program telewizyjny wyemitowany na kanale Al-Dżazira 15.02.2018], <http://www.aljazeera.net/program/scenarios> [14.03.2018]
- Al-Dżazira <http://www.aljazeera.net/news/arabic/#pl>
- Al-Hurra <https://www.alhurra.com/>
- Al-Imarat Al-Jaum <http://www.emaratalyoum.com> [14.03.2018]
- Anadolu Agency <http://aa.com.tr/en/politics/taskforce-deployed-to-s-libya-to-end-tribal-clashes/517626> [14.03.2018]
- Bawwab al-Wasat <http://alwasat.ly/ar/news/libya/5207/> [14.03.2018]
- Daphne Caruana Galizia's Notebook <https://daphnecaruanagalizia.com> [14.03.2018]
- Diwan al-Muhasaba al-Libi, *At-Takrir al-amm li-sanat 2016* http://audit.gov.ly/home/news_once.php?NewsId=23 [04.05.2017]
- International Crisis Group, *Divided We Stand. Libya's Enduring Conflicts*, Middle East/North Africa Report no. 130, 14.09.2012. <https://www.africaportal.org/documents/8385/130-divided-we-stand-libyas-enduring-conflicts.pdf> [09.09.2018]
- Lacher Wolfram, *Fault Lines of the Revolution. Political Actors, Camps and Conflicts in the New Libya*, Berlin 2013.
- https://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/research_papers/2013_RP04_lac.pdf [26.08.2018]
- Libja al-Mustakbal <http://archive2.libya-al-mostakbal.org>
- „Libya Herald” <https://www.libyaherald.com/>
- Libya's Quiet War. The Tuareg of South Libya* [reportaż wideo], prod. Rebecca Murray, ed. Lewis Rapkin <https://www.youtube.com/watch?v=4X-ps7QyBjI> [24.01.2018]
- RT Arabic <https://arabic.rt.com/news/65248> [14.03.2018]
- Shaw Mark, Mangan Fiona, *Illicit Trafficking and Libya's Transition. Profits and Loses*, Peaceworks 96, United States Institute of Peace 2014. s. 6.
- <https://www.usip.org/sites/default/files/PW96-Illicit-Trafficking-and-Libyas-Transition.pdf> [09.09.2018]
- United Nations Support Mission in Libya <https://unsmil.unmissions.org/> [15.04.2018]